

25 STYCZNIA 2015

PARAFIA
RZYMSKOKATOLICKA
PW. ŚW. MAKSYMILIANA
MARIII KOLBEGO

UL. PRYMASA STEFANA
WYSZYŃSKIEGO 178
CISIEC; 34-350
WĘGIERSKA GÓRKA
TEL. 0-33/ 864-15-21

www.parafia.cisiec.eu

parafia@cisiec.eu

MSZE ŚWIĘTE W PARAFII:

W niedziele i święta:

7.00; 9.00; 11.30;
17.00
10.15 - w kaplicy na
Małym Ciścu;
10.30 - w I niedzielę
miesiąca - dla dzieci

W dni powszednie :

7.00; 18.00

Nabożeństwo do św. Maksymiliana -

we wtorek przed
Mszą św. wieczorną

Nabożeństwo do św. Jana Pawła II -

w czwartek przed
Mszą św. wieczorną

Godzinki o NSPJ -

w piątki przed Mszą
św. poranną

Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP

- w niedzielę przed
Mszą św. poranną

Różaniec - w każdą
środę przed Mszą
św. wieczorną



Przykazanie I

Niezwykłe są słowa, które Jezus dzisiaj proponuje nam do rozważenia: *Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony* (J 3, 17).

One ujawniają najpierw gorzką prawdę o nas. Rzeczywiście, Bóg miałby wszelkie powody do tego, żeby nas potępić. Ale grzech człowieka, jego słabość i niewierność jedynie wzbudza i potęguje Jego próby ratowania nas. Ta akcja ratunkowa zostaje ostatecznie podjęta przez Syna Bożego, który oddaje swoje życie, aby każdy z nas mógł być zbawiony. Teraz chodzi o naszą odpowiedź, abyśmy umieli skorzystać z tego, co On nam ofiarował. Dlatego w rekolekcjach staramy się sobie przyjrzeć, aby skutecznie wyeliminować to, co ofiarę Syna Bożego czyniłoby w naszym życiu bezpłodną. Patrzymy na przykazania; najpierw na to pierwsze: *Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną*. Moim bogiem jest zawsze to, na co otwieram się całym sercem jako na źródło mojego bytu i sensu życia. Zatem otwarcie się na Boga albo na bożków decyduje o sensie albo bezsensie mojego życia. To jest dla nas sprawa absolutnie kluczowa. Bóg, który nas miłuje, jest Bogiem zazdrosnym, to znaczy pożąda naszego serca – bo nas kocha. Jest to zazdrość błogosławiona. Ona polega na bezinteresownym pragnieniu naszego dobra, co sprawia, że Bóg daje nam swojego Syna. Ufa, że będziemy mieli tyle mądrości, żeby za Nim iść, tak by wypełniła się obietnica: *Zazdrosna miłość Pana <Zastępów> tego dokona!* (2 Kr 19, 31). Jakżeż bardzo trzeba, żeby ta zazdrosna miłość Boga dokonała w

nas tego, czego trzeba dokonać, abyśmy mogli być zbawieni. Dlatego badamy, czy w naszym życiu nie ma czci bożków, zamiast czci Boga, lub czy nie próbujemy tego w bałwochwalczy, czy jak to Stary Testament określa: w cudzołożny, sposób łączyć.

Bożki – to jest to wszystko, czemu człowiek jest w stanie się oddać; czy to będą pieniądze, czy przyjemność, użycie, żądza panowania, czy jakkolwiek inna potęga tego świata. Jeśli przedstawiają dla nas najwyższą wartość, wtedy stają się siłą, która niszczy nasze życie. Niewątpliwie trzeba, abyśmy się temu, przede wszystkim będąc w domu, bardzo gruntownie przyjrzeni. Chodzi o to, abyśmy dostrzegli całą bezczelność bałwochwalstwa, tego, że oddaję cześć bożkom na oczach Ojca, który mnie stworzył, w obliczu Syna, który mnie odkupił i Ducha Świętego, który mnie uświęca. Ten, który mnie tak bardzo ukochał, musi patrzeć na to, jak ja siebie niszczę, jak dążę do własnej zguby.

Człowiek upodabnia się zawsze do tego, w kim odnalazł swoją najwyższą wartość, czemu oddaje cześć, dla kogo jest gotów do poświęceń. Jeśli oddajemy cześć bożkom, które przecież w ostatecznym rozrachunku są ułudą, to w naszym życiu pojawia się pustka, bezsens i w końcu to, co najgorsze – duchowa śmierć. Często budujemy na ułudzie z lęku przed Bożą miłością, bo ona wymaga od nas jednoznacznej odpowiedzi. Pan Jezus wyraził to tak pięknie, idąc na śmierć: *Jeżeli ziarno pszenicy spadnie na ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity* (J 12, 24). Człowiek stworzony przez Boga jest nastawiony na nieskończoność. Możemy śmiało powiedzieć, że Bóg siebie samego uczynił miarą ludzkiego serca.

uczynił miarą ludzkiego serca. Dlatego niszczy nas każde zakładanie fundamentu na tym, co Bogiem nie jest, a więc jest skończone.

Jeżeli miłujemy, to przystępujemy do Boga jako do źródła naszego życia; do Tego, który może je nieustannie ożywiać. Jak to pięknie wyraził prorok Ozeasz: *Ja jestem jak cyprys zielony (...) Któż jest tak mądry, aby to pojął, i tak rozumny, aby to rozważył?... (Oz 14, 9-10)*. A Pan Jezus, zmierzając drogą krzyżową, mówi: *...jeśli z zielonym drzewem to czynią...* (Łk 23, 31). Tylko zbliżając się autentycznie do Boga, eliminując z naszego życia kult bożków, możemy rzeczywiście rozkwiatać, i ono ma szansę dojrzewać do swojej pełni. Jakkolwiek byśmy do naszego istnienia podchodzili, to przecież prawda jest taka, że żyjemy w dłoniach Bożych. Czytamy w Piśmie Świętym: *...w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy...* (Dz 17, 28). Ale niezwykle rzadko o tym myślimy i sobie to uświadamiamy. Panu Bogu chodzi o to, abyśmy przeżyli do głębi fakt, że On nas rzeczywiście miłuje. On się nam objawia jako źródło żywej wody, żebyśmy mogli do Niego przychodzić – tak jak przysła Samarytanka (por. J 4, 7) – i gasić pragnienie.

Pierwsze przykazanie wzywa nas do autentycznego spotkania z żywym Bogiem. A miejscem spotkania jest nasze serce! I trzeba, żebyśmy się pytali, czy rzeczywiście do takiego spotkania – codziennie! – dochodzi. I czy ono ma błogosławione przełożenie na nasze życie i wybory, jakich dokonujemy?

Na początku Dekalogu jest wyraźnie powiedziane, że Bóg jest wybawicielem z domu niewoli. Bo my często jesteśmy niewolnikami – albo samych siebie, albo innych ludzi, albo różnych rzeczy – i przez to jesteśmy tak bardzo zagubieni. Poprzednia niedziela przypominała nam z całą mocą, że Pan Bóg jest jedynym specjalistą od ludzkiego życia, On zna je w całości. Dlatego mądrość człowieka polega na zawierzeniu Bogu. Po posłuszeństwie przykazaniom poznaje się zarówno stopień naszego zawierzenia Bogu, jak i głębię naszej mądrości. Bóg nam przypomina, że spotkania z ludźmi i wszelkimi wartościami tego świata mogą być owocne, jeżeli nic nie będzie się wysuwać przed Niego, ani nie będzie stawiane na równi z Nim: *Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną, czy: Nie będziesz miał bogów cudzych obok Mnie.*

Jeszcze raz trzeba podkreślić, że oddając się kultowi jakichś bożków, w ogóle nie myślimy o tym w kategoriach religijnych. Tymczasem człowiek nie potrafi żyć bez oddawania czci jakiemuś bogu, bo jest istotą do głębi religijną. Jeżeli nie oddaje czci Bogu prawdziwemu, będzie zawsze oddawał cześć jakiemuś bożkowi. A jeżeli nawet nie ma takiego,

to sobie uczyni bożka z ateizmu, a jego propagatorów uzna za swoich świętych. Zatem pierwsze przykazanie przestrzega nas przed tym, żebyśmy w naszym życiu nie czynili sobie jakiegokolwiek alternatywy Boga; czy to będzie władza, pieniądź, przemoc, rozum, humanizm, postęp, dialog czy tolerancja. Możemy zobaczyć, ilu tych bożków jest, i jak zachłannej! czci od nas się domagają. Tu nie ma podziału: wierzący – niewierzący. Bo nawet ci, którzy twierdzą, że w nic nie wierzą i gorąco bronią swego zdania, wierzą przecież niezachwianie właśnie w to swoje przekonanie. Jakże często takim bożkiem dla człowieka jest on sam. Jakże często to, co ja mówię i myślę, staje się decydujące: w oglądzie świata, w dokonywaniu wyborów, w podejściu do życia. Każde bałwochwalstwo jest fundamentalnym oszukiwaniem samego siebie. Jeżeli człowiek ubóstwi siebie – a przecież wiemy, kim jesteśmy: prochem, i w proch się obrócimy (por. Rdz 3, 19) – to z przerażeniem może skonstatować, jak kiepskie jest to bóstwo, któremu usiłuje oddawać cześć.

Tylko w Kościele grzesznicy – a takimi jesteśmy – są u siebie. Przypowieść o faryzeuszu i celniku Jezus skierował do tych: *...co ufali, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili...* (Łk 18, 9). Jakże ważne jest, żebyśmy rozpoznali, że nie jesteśmy sprawiedliwymi, ale grzesznikami. Chrystus tłumaczy: *...nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników (Mt 9, 13)*. Biada nam, jeżeli uznamy siebie za sprawiedliwych, bo wtedy nigdy nie przyjdziemy do Niego i nie będziemy prosili o odpuszczenie grzechów, o przemianę naszego życia. Obyśmy nigdy nie uważali, że ich nie mamy. Obyśmy nigdy nie gardzili drugim człowiekiem. Obyśmy nigdy nie oddawali czci bożkom, ale zawsze Bogu prawdziwemu. Jeśli zabraknie nam miłości do Boga, to cóż nam wtedy zostanie? – Wtedy pod opustoszałym niebem zniknie wszelka nadzieja.

Znamy zapewne scenę ze Starego Testamentu, kiedy król Saul ściga Dawida i w pewnym momencie Dawid pyta Saula: *Za kim to wyruszył król izraelski? Za kim ty gonisz? Za zdechłym psem, za jedną pchłą?* (1 Sm 24, 15). Przyłóżmy sobie te słowa do naszego życia właśnie w oparciu o pierwsze przykazanie, byśmy dostrzegli z całą ostrością: Jakie bałwochwalstwo próbuję uprawiać? Co to jest? Co to za zdechły pies? Co to za pchła, która się w moim życiu wysuwa przed Boga i zajmuje Jego miejsce, zupełnie degradując moje człowieczeństwo?!

PONIEDZIAŁEK - 26 STYCZNIA7⁰⁰ - O zdrowie i cierpliwość w znoszeniu choroby18⁰⁰- O zdrowie i Boże błog. dla całej rodziny
Za + Helenę Jopek

WTOREK - 27 STYCZNIA7⁰⁰ Za + Reginę Kupczak
Za + Mieczysława Pajestkę18⁰⁰- O zdrowie i Boże błog. dla Pauliny z okazji 18
roczn. urodzin

ŚRODA- 28 STYCZNIA7⁰⁰ - Za + Genowefę Balas16⁰⁰ Za + Stefanię Śleziak w 15 r. śm. z mężem i syna-
mi18⁰⁰- Za + Annę Skowron

CZWARTEK - 29 STYCZNIA7⁰⁰ Za + Jana Karpetę w 5 r. śmierci
Za + Władysława Żyrka18⁰⁰ Za + Helenę Jopek**PIĄTEK - 30 STYCZNIA**7⁰⁰ - Za + Zdzisława Czopek18⁰⁰ O zdrowie i Boże błog. dla Ewy i Władysława w 30 r.
ślubuO zdrowie i Boże błog. dla Haliny i Stanisława w 30
r. ślubu

SOBOTA - 31 STYCZNIA7⁰⁰ Za + Annę Dziedzic18⁰⁰ - Za + Jana Gluzę z żoną Elżbietą w 18 r. śmierci
Za + Karola Motykę z żoną Anną i rodzicami

NIEDZIELA - 1 LUTEGO7⁰⁰ - Za + Jerzego Golasika w 25 r. śmierci9⁰⁰ - Za + Józefa Sowę z żoną Anielą, dwoma synami i
córką10¹⁵ - Za + Władysława i Annę Łysoń10³⁰ - Za + Mieczysława Wojciucha w roczn. śmierci11³⁰ - Za + Anielę Słowik w 7 r. śm. z rodzicami - od mę-
ża Teofila17⁰⁰ - Za + Helenę Jopek**OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE**

Dziś 3 niedziela zwykła. Pan Jezus wzywa ludzi do nawrócenia i zaprasza do kroczenia drogami wiary. Różnimy się pod wieloma względami, ale łączy nas Jego wezwanie do wspólnego stołu Słowa i Eucharystii, chociaż pełnia jedności jest dopiero przed nami. Nawrócenie jest konieczne byśmy zdawszy się na miłosierdzie Boże, w pełni sprościli naszemu powołaniu.

W poniedziałek - 26 stycznia - wspomnienie św. biskupów Tymoteusza i Tytusa

we wtorek - 27 stycznia - wspomnienie bł. Jerzego Matulewicz, biskupa

w środę - 28 stycznia - wspomnienie św. Tomasza z Akwinu, prezbitera i doktora Kościoła

w sobotę 31 stycznia - wspomnienie św. Jana Bosko, prezbitera

Wyrażamy serdeczne podziękowanie za troskę o czystość kościoła, za złożenie ofiary 10 zł parafianom sprzątającym kościół w sobotę 10 stycznia: Marii Węglarz, Urszuli Dziedzic, Jolancie Zawada, Lucynie Grzelak; za ofiarę 20 zł: Emilii Babickiej

Troskę o czystość kościoła powierzamy w sobotę 31 stycznia [o godz. 8.00] parafianom: Annie Talik, Anieli Fulat, Dorocie Gluza, Dorocie Fulat, Marii Strzałka, Ewie Woleń, Izabeli Wojtyła, Małgorzacie Szczotka, Renacie Bobrowskiej, Urszuli Olberek

PONIEDZIAŁEK - 2 LUTEGO7⁰⁰ - Za + Wojciecha Miś z żoną Ludwiną i siostrą

Franciszka

16⁰⁰ - Za + Marię Worek [MC]18⁰⁰ - W intencji dzieci komunijnych

WTOREK - 3 LUTEGO7⁰⁰ - Za + Lesława Pawlus w roczn. śm. z rodzicami
Za + Zdzisława Czopek18⁰⁰ - Za + Jana Gluzę w 6 r. śmierci

ŚRODA - 4 LUTEGO7⁰⁰ - Za + Michała Bednarza16⁰⁰ - Za + Marię i Jana Pajestkę18⁰⁰ - Za + Marię Płowucha - od bratowej Michaliny Wa-
rzyńskiej

CZWARTEK - 5 LUTEGO7⁰⁰ - Za + Stefanię Madejczyk18⁰⁰ - Za + Wandę Ciuła**PIĄTEK - 6 LUTEGO**7⁰⁰ - W int. czcicieli NSPJ16⁰⁰ - W int. chorych odwiedzanych na I piątek miesiąca18⁰⁰ - Za + Jana Łasuta z żoną Stefanią

SOBOTA - 7 LUTEGO7⁰⁰ - Za + Jana Tomiczka w r. śmierci
Dziękczynna z prośbą o Boże błog. dla Piotra w 70
roczn. urodzin18⁰⁰ - W intencji Rycerstwa Niepokalanej
ROCZEK - Laura Brodka

NIEDZIELA - 8 LUTEGO7⁰⁰ - O zdrowie i Boże błog. dla Józefa w 70 r. urodzin i
jego rodziny9⁰⁰ - Za + Józefa Jochmana z żoną Anielą10¹⁵ - Za + Józefa Maślankę w 12 roczn. śmierci11³⁰ - O Boże błog. dla Kazimierzy w 50 r. urodzin17⁰⁰ - Za + Tomasza Pawlus z żoną Agnieszką i córką
Marią**OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE**

Dziś 4 niedziela zwykła. *Chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień -w duchu tych słów św. Pawła tęsknimy za życiem bez problemów. Spędzają nam sen z powiek sytuacje, które nas przygniatają, odbierają odwagę i podważają nadzieję. W Eucharystii oddajmy to wszystko Chrystusowi i prosimy o dar miłosierdzia, abyśmy w sobie znany sposób mogli uporać się z tym, co nas zniewala i ogranicza.*

W poniedziałek- 2 lutego - święto Ofiarowania Pańskiego. Msza wieczorna będzie odprawiona w intencji dzieci komunijnych. Na mszach św. poświęcenie świec.

W czwartek - 5 lutego - wspomnienie św. Agaty, i męczennicy

W piątek - 6 lutego - wspomnienie Świętych męczenników Pawła Miki i Towarzyszy

W tym tygodniu przypadają I czwartek, I piątek i I sobota miesiąca. Do chorych udamy się w piątek od godz. 8.30 - od kościoła w górę; od godz. 13.30 - od kościoła w dół. Spowiedź przed I piątkiem w czwartek i piątek od godz. 17.00. Adoracja Najświętszego Sakramentu w czwartek od godz. 17.00 i w sobotę po Mszy św. wieczornej.

Wyrażamy serdeczne podziękowanie za troskę o czystość kościoła, za złożenie ofiary 10 zł parafianom sprzątającym kościół w sobotę 17 stycznia: Teresie Śleziak, Annie Golec, Renacie Tlalka, Jadwidze Soltyssek, Jadwidze Pytlik, Marii Dziedzic, Zofii Białożyty; za ofiarę 20 zł: Annie Soltyssek za ofiarę 30 zł; Irenie Szczotce, Grażynie Grzegorzek.

Troskę o czystość kościoła powierzamy w sobotę 7 lutego [o godz. 8.00] parafianom: Krystynie Olberek, Elżbiecie Ligockiej, Krystynie Zawada, Annie Soltyssek, Marcie Soltyssek, Annie Zawada, Zofii Jurasz, Katarzynie Kupczak, Marii Szczotka, Monice Iskierka